

**Apel**  
**Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej**  
**z dnia 18 października 2017 r.**

**do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

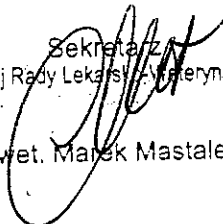
**w sprawie wzmocnienia Inspekcji Weterynaryjnej**

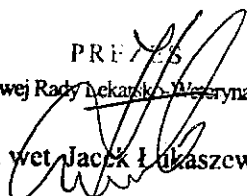
Inspekcja Weterynaryjna staje w obliczu poważnego zagrożenia. Niedofinansowana, posiadająca niedobory kadrowe, musi zwalczyć rozwijającą się epizootię afrykańskiego pomoru świń, która prowadzi do ogromnych strat gospodarczych. Działania na obszarach zapowietrzonych i objętych ochroną wymuszają zaangażowanie dużych środków i pełne rozwinięcie zespołów kryzysowych. Jednocześnie brak rezerw kadrowych w powiatowych inspektoratach weterynarii nie pozwala na dostateczne uzupełnienie działań związanych ze zwalczaniem choroby. Przyczyną braku zainteresowania pracą w Inspekcji Weterynaryjnej są niskie zarobki. Przyjęty na etat inspektor weterynaryjny zarabia 2500 zł brutto, co w obecnym czasie nie jest stawką atrakcyjną, zważając na odpowiedzialność, nakład pracy, konieczność permanentnego szkolenia, czy też działania poza godzinami pracy. Brakuje również chętnych prywatnych lekarzy weterynarii do zwalczania ASF, gdyż niezmiennie od lat stawki za godzinę pracy lekarzy wyznaczonych, biorąc pod uwagę długotrwały wyjazd, pozostawienie własnych lecznic i rozłąkę z rodzinami, nie rekompensują ponoszonych przez nich strat. Należy podkreślić, że choć to właśnie lekarze weterynarii prowadzą główne działania przy zwalczaniu epizootii ASF, ten fakt nie został uwzględniony w kształtowaniu budżetu Inspekcji Weterynaryjnej. Doświadczenie brytyjskich służb weterynaryjnych pokazuje, że niedofinansowanie i słabe zaangażowanie w zapobieganiu, a następnie zwalczaniu epizootii, doprowadza do ogromnych strat finansowych i społecznych. Samo zwalczanie ognisk pryszczycy w 2001 r. pochłonęło kwotę 8,5 mld funtów brytyjskich, natomiast straty gospodarcze były wielokrotnie większe. Pośród strat społecznych można wskazać 62 samobójstwa wśród farmerów hodujących zwierzęta. Dopiero wzmocnienie i odpowiednie sfinansowanie służb weterynaryjnych wyeliminowało to zagrożenie, a wspomnianego błędu więcej nie popełniono.

Niespotykany wzrost eksportu żywności z branży przetwórstwa produktów pochodzenia zwierzęcego oraz zdobycie nowych rynków zbytu są uwarunkowane prawidłowym, uznawanym i docenianym na całym świecie nadzorem prowadzonym przez Inspekcję Weterynaryjną. Utrzymanie tego poziomu nadzoru nie będzie możliwe w sytuacji, gdy odchodzą młodszy pracownicy, natomiast starsi inspektorzy nie mają komu przekazać swojego doświadczenia, bo brak chętnych do pracy. Stąd wzywamy do podjęcia działań w celu wzmocnienia kadrowo-finansowego Inspekcji Weterynaryjnej i podniesienia zarobków pracowników, gdyż dalsza degradacja nadzoru w omawianym zakresie może być nieodwracalna. Wielokrotnie już wskazywaliśmy na ten problem, ponieważ występuje on od

kilkunastu lat i został przez Pana Ministra dostrzeżony podczas posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi poprzedniej kadencji Sejmu. Warto przypomnieć, że obiecał Pan wsparcie w tej sprawie. Obecna sytuacja pokazuje, że nie można budować przyszłości nadzoru weterynaryjnego tylko na złudnej nadziei, że *nic się nie stanie*. Prawa przyrody, w tym dynamika rozprzestrzeniania się zakaźnych chorób zwierząt jak np. rozwój afrykańskiego pomoru świń, czy zagrożenie grypą ptaków, świadczą, że takie założenie jest ryzykowne i że mamy ogromny problem wymagający finansowego wzmocnienia nadzoru.

Jesteśmy świadomi naszej misji, mamy na względzie przede wszystkim bezpieczeństwo zdrowotne żywności, jeden z filarów Bezpieczeństwa Zdrowia Publicznego oraz gospodarkę Państwa – stąd apelujemy o poważne potraktowanie zagrożenia, oferując jednocześnie pomoc w wypracowaniu najlepszych rozwiązań.

  
Sekretarz  
Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej  
lek. wet. Marek Mastalerek

  
PRZEDS  
Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej  
lek. wet. Jacek Łukaszcwicz